Dzisiejszy numer zawiera 12 stron | Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 13 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Cyrjaka
Sobota Romana m
Niedziela Wawrzyńca m.

Dziś wschód	słońca	4,28	zachód	7,42
Jutro „	„	4,30	„	7,40
Pojut. „	„	4,31	„	7,38

Nr. 92 | Wąbrzeźno, sobota 9 sierpnia 1930 r. | Rok X

W martwym domu.

Niniejszy artykuł, pióra posła J. Sanojcy, drukujemy z uwagi na jego treść, doskonale odzwierciadlającą nastrój społeczeństwa względem sejmu. (Przyp. Red.).

Piszę z sejmu. Wygląda on jak martwy dom. Jest niedziela, trzeciego sierpnia. Pierwszego było tu jeszcze trochę posłów. Wiadomo: wypłata dyjet. Ale drugiego poznikali nawet tacy bywalcy, jeśli już obecnie nie sejmu, to chociaż bufetu sejmowego, jak poseł Niedziałkowski, Woźnicki, Maks. Malinowski, — niemasz zarazem i innego bywalca, choć nie posła, pana Thugutta. Bywało, że siedzą sobie w bufecie sejmowym przy biało nakrytym stole pp. Niedziałkowski, Thugutt, Woźnicki, Rataj i radzą. Gdzieś któryś jedną „niedziałkówkę" kropnie, a nie, to nad „pół czarną" siedzi i radzi a radzi. Dziś niema ich, — wyjechali. Został tylko wielki, pusty, kamiennemi płytami wyłożony sejm: — zamarły, pusty, martwy dom.

Czyż jednak stanęło życie narodu, życie Państwa?! I rząd i społeczeństwo w ciężkiej zmagają się walce z kryzysem. Zmniejszona o przeszło 100 tysięcy liczba bezrobotnych oznacza, że są wysiłki i to wielkie i naprawdę skuteczne.

W Poznaniu odbywa się wielka międzynarodowa wystawa komunikacji i turystyki, dająca świadectwo pracy na tem polu.

W potężnym rozmachu prowadzone są roboty około rozbudowy portu i miasta Gdyni, oraz wielkiej linji kolejowej, łączącej Górny Śląsk z Gdynią.

Chłopi na wsiach zebrali już prawie żyto i pszenicę, przystępując do zbiorów posiewu jarego. Wre praca.

Minister handlu i przemysłu Kwiatkowski objeżdża kraj za krajem, szukając dla Polski nowych rynków zbytu, nawiązując stosunki gospodarcze, któreby Polsce nietylko pomogły w utrzymaniu się na wysokości dzisiejszej produkcji, ale pozwoliły pójść dalej na drodze rozwoju i zdobywania dobrobytu.

Toruje się drogi dla korzystnego zbytu płodów rolnych, tak zboża, jak mięsa i nabiału.

Rząd daje zamówienia fabrykom, dążąc do zatrudnienia w ten sposób szerokich rzesz robotniczych.

Rząd rzuca dziesiątki miljonów na poparcie produkcji rolnej i przemysłowej, a szczególnie dla ożywienia ruchu budowlanego.

Na każdym kroku widać skupiony, wytężony wysiłek. Ciężko jest. Ale jest praca. Praca cicha, chociaż wielka, praca trudna, praca wytrwała i konsekwentna. Przeżywamy przecież kryzys gospodarczy, najcięższy z pośród tych, jakie były, — kryzys, który gnębi nietylko nas, ale szereg mocnych nawet państw, gdzie bezrobotnych rachuje się już nie na setki tysięcy, lecz na miljony.

Jedyną racją, jaka dziś istnieje, jest pomoc rządowi w tak trudnej godzinie, w tak ciężkiej pracy. Dla czyjego bowiem dobra rząd podjął tę skuteczną walkę z kryzysem? Kogóż broni rząd w tej ciężkiej walce? Interesów społeczeństwa, interesów przedewszystkiem mas pracujących. Broni równowagi budżetowej, broni bilansu handlowego i płatniczego, broni niewzruszalności waluty, a z tem wszystkiem związana jest przecież i wartość i trwałość wynagrodzenia ogółu ludzi pracy.

Wałęsają się posłowie po kraju, wygadując na rząd. Ale wygadywać, narzekać, wyrzekać — to rzecz bardzo łatwa i tania. Nic ona jednak społeczeństwu nie daje. Ani nie daje zarobków, ani nie pomnaża urodzajów, ani nie polepsza cen na płody. Budzi tylko niepokój i zamiast być czynnikiem pozytywnym przy zwalczaniu kryzysu gospodarczego, staje się czynnikiem negatywnym, osłabiającym w społeczeństwie otuchę przy pracy.

Jestem chłopskim politykiem oddawna. Sam gospodaruję, sam ciężko pracuję na roli. I wiem, że ta praca na roli, której się nie wstydzę mimo posiadania wyższych studjów i dwudziestu lat czynnej służby publicznej na polu politycznem i społecznem, — to produktywna praca. Niedużo ona daje pieniędzy, niewiele dochodu, jest pracą jednostki. Ale praca tysięcy jednostek daje społeczeństwu chleb i żywność, daje bogactwo krajowi. A natomiast cóż dają krajowi „prace poselskie" w sejmie? Oto w tej chwili jest w nim pusto i martwo, niema w nim ani jednego posła. A czyż przez to ubyło na polu zboża, albo zmniejsza się produkcja w kraju? Mogłoby jej było wpierw przybyć, gdyby sejm przestał się kłócić, a zechciał z odrobiną dobrej woli popierać wysiłki rządu, zmierzające do pokonania kryzysu i do wzmocnienia gospodarczego rozwoju Państwa. Mogłoby natomiast wiele ubyć, gdyby kłótnie sejmu zbyt się rozpaliły, gdyby warcholstwu poselskiemu nie położono w odpowiednim czasie tamy.

Takie to myśli nasuwają się przed oczy w tym wielkim, martwym domu sejmu, gdzie niedawno słychać było tyle szumnych a wrzaskliwych słów na wszelkie tematy, tylko nie na temat jednej jedynej najważniejszej rzeczy: solidarnej pracy dla Państwa i zrozumieina wartości jej organizacji.

Józef Sanojca, poseł.

Rocznicę wyparcia najazdu bolszewickiego obchodzić się będzie 15 sierpnia!

ROZPORZĄDZENIE J. E. X. BISKUPA OKONIEWSKIEGO DLA DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ.

W „Miesięczniku Diecezji Chełmińskiej" ogłosił J. E. X. Biskup Chełmiński Dr. Okoniewski rozporządzenie, w którem wzywa duchowieństwo i wiernych do obchodzenia dziesiątej rocznicy wyparcia z granic Polski najazdu bolszewickiego w uroczystość Wniebowzięcia Matki Boskiej 15 sierpnia.

We wszystkich kościołach w dzień ten odbyć się ma uroczysta Msza św. wobec wystawionego Najśw. Sakramentu z odpowiedniem kazaniem, a wieczorem akademja.

W rozporządzeniu swojem podkreśla ks. Biskup znaczenie tego dnia w następujących słowach:

„Wiekopomny ten czyn, słusznie „Cudem nad Wisłą" zwany, zawdzięczamy nietylko wysiłkom narodu i jego wodza, ale przedewszystkiem opiece Matki Boskiej. Ona to jak ongi pod Częstochową, tak teraz nad Wisłą natchnęła wszystkich mężów, aby murem stanęli w obronie świętości religijnych i narodowych. Nawała bolszewicka się załamała. Ale propaganda idei bolszewickich trwa wciąż jeszcze i dlatego trzeba zwrócić się do Matki Bożej nietylko z podziękowaniem za „Cud nad Wisłą", ale zarazem z gorącą prośbą o obronę przed komunizmem".

Spodziewać się należy, że wszystkie organizacje narodowe wezmą udział w dniu 15 sierpnia w obchodzie rocznicy „Cudu nad Wisłą" i zadokumentują swoim udziałem, że są i narodowe i katolickie.

Chiny w krwawym chaosie.

Rezygnacja prezydenta Chin.

Szanghaj, 7. 8. — Prezydent republiki chińskiej, gen. Czang-Kai-Czek, ma według informacyj, jakie obiegają tutejsze koła polityczne, wnieść wobec rady stanu rezygnację ze swego stanowiska.

ULTIMATUM BANKIERÓW CHIŃSKICH.

Szanghaj, 8. 8. — Związek bankierów w Nankinie powziął uchwałę, aby zwrócić się do rządu chińskiego z kategorycznem żądaniem pacyfikacji kraju i usunięcia grasujących band komunistycznych do 1 września. O ileby do tego terminu nie nastąpił spokój w kraju, związek bankierów odmówi państwu wszelkiej finansowej pomocy.

KRWAWE WALKI.

Szanghaj, 8. 8. — Dziś w godzinach porannych rozegrała się w mieście Wuy Nan Sien na południu prowincji An Hwei bardzo krwawa i zacięta walka między ludnością miejscową a bandą komunistyczną, która w sile 450 ludzi o świcie zaatakowała miasto. W tych walkach padło około 200 bandytów i tyleż obrońców miasta.

Miasto zostało wreszcie zajęte przez bandę komunistyczną, która je splądrowała, a potem podpaliła.

Walki religijne

między hindusami a mahometanami w Indjach.

LONDYN, 7. 8. W Balla w odległości około 120 kilometrów od świętego miasta hinduskiego Benares przyszło do krwawych walk między hindusami i muzułmanami.

Procesja, złożona z 15.000 hindusów, wbrew zakazowi władz, ruszyła w kierunku meczetu. Gdy czoło pochodu doszło do świątyni muzułmańskiej, tłumy mahometan, uważając to za profanację, rzuciły się na hindusów.

Interwenjująca policja, czując się w niebezpieczeństwie, oddała do tłumu kilka salw.

Od strzałów policjantów i podczas bijatyki zginęło 5 osób, 16 odniosło ciężkie rany.

W Bombaju zapowiedziano na dziś wielką manifestację hindusów ku czci Gandhiego.

Policja i garnizon są w pogotowiu.

KOM-TUR ZOSTANIE ZAMKNIĘTY W NIEDZIELĘ.

W niedzielę, dnia 10 bm. odbędzie się zamknięcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. Aktu zamknięcia wystawy dokona minister komunikacji inż. Alfons Kühn, który w tym celu uda się z Warszawy do Poznania w sobotę dnia 9 bm. wieczorem.

Przed zamknięciem wystawy doręczy minister inż. Kühn wystawcom odznaczenia państwowe, przyznane na podstawie uchwały Rady Ministrów.

Wiadomości z Polski i ze świata.

WALKA POMIĘDZY WIĘŹNIAMI.

NOWY JORK. W pewnem amerykańskiem więzieniu przyszło do krwawej walki pomiędzy murzynami i białemi. Walczyło ze sobą 400 więźniów, 27 z nich doznało ciężkich pokaleczeń.

Walka wynikła na tle gry w piłkę nożną.

WIELKI POŻAR W PRZĘDZALNI.

MARSYLJA. W wielkiej przędzalni powstał pożar, który się rozszerzał tak szybko, iż robotnicy nie mogli się wszyscy wydostać z miejsc zagrożonych pożarem.

Dwóch robotników i dwie robotnice spaliło się żywcem, 2 osoby odniosły ciężkie i 2 lekkie poparzenia.

Straty powstałe przez pożar są bardzo wielkie.

DRUŻYNA FRANCUSKA ŻĄDA ZAPEWNIEŃ.

PARYŻ. W tych dniach ma brać udział w zawodach pływackich w Niemczech drużyna francuska, którą zażądała przed wyjazdem zapewnienia ministerstwa spraw zagranicznych, iż nie spotka ją to samo, co spotkało francuskiego sportowca w Lipsku.

WYKRYCIE SPRZYSIĘŻENIA NA KUBIE.

LONDYN. Zostało tu wykryte sprzysiężenie, skierowane przeciwko rządowi. W Havannie aresztowano 17 osób, w tem obcokrajowców hiszpanów i chińczyków, u których znaleziono większe ilości komunistycznych ulotek.

ŚMIERĆ TRZECH MARYNARZY.

SZANGHAJ. Na angielskim kontrtorpedowcu „Peal“ zdarzył się dziś tragiczny wypadek. Statek ten wojenny ostrzeliwał miasto Czang Cza, które, jak korespondent Unitet Press zdołał stwierdzić, wciąż jeszcze znajduje się w ręku band komunistycznych. Trzej na pokładzie okrętu „Peal“ znajdujący się marynarze ponieśli śmierć wskutek przedwczesnego wypału naboju armatniego.

W porcie Czang Cza znajduje się 15 cudzoziemskich i bardzo liczne chińskie statki wojenne, ostrzeliwujące miasto, celem usunięcia z niego komunistów.

BOHATERSTWO KAPŁANÓW WŁOSKICH W OKRĘGACH, NAWIEDZONYCH TRZĘSIENIEM ZIEMI.

Korespondent „Hamburger Fremdenblatt“ pisze w sprawozdaniu z podróży po okręgach, dotkniętych trzęsieniem ziemi: „Widziałem czyny istotnego bohaterstwa, dokonywane przez miejscowych księży. W Ariano oprowadzał mnie pewien starszy ksiądz, którego nigdy nie zapomnę. Miasto od dwóch dni cierpiało z głodu i pragnienia, ponieważ nie dotarły tam jeszcze oddziały ratunkowe. Ofiarowałem coś nie coś do zjedzenia proboszczowi, który również cierpiał głód i podobnie jak wszyscy biedni ludzie obozował pod gołem niebem. Ksiądz przyjął skromny posiłek z wdzięcznością. Jednakże na najbliższym rogu oddał go przechodzącemu starszemu wieśniakomi, któremu uścisnął współczująco rękę. „On bardziej tego potrzebuje“, powiedział, w czasie tej nocy strasznej stracił żonę i dwoje dzieci“. To, co księża czynią wśród tych niezwykłych okoliczności, przyczyniając się do podtrzymania ducha ludności, zasługuje na najwyższą pochwałę“.

Osiem miljardów dolarów strat

wskutek upałów i posuchy w Ameryce.

Paryż, 8. 8. — Szkody, wyrządzone przez ostatnią posuchę, panującą w południowych stanach Ameryki Północnej, znawcy stosunków gospodarczych oceniają na blisko 8 i pół miljarda dolarów.

Na wyschniętych pastwiskach padły niezliczone stada bydła.

Niezawodnym skutkiem tej katastrofalnej posuchy będzie niezmierny wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby.

Przewodniczący związku farmerów zwrócił się do rządu o natychmiastowe kredyty na zakup paszy.

Prawie w całych Stanach Zjednoczonych, a szczególnie w stanie Massachutes wybuchły wskutek panującej od dłuższego czasu posuchy olbrzymie pożary lasów. Straty są bardzo wysokie.

Dziesięciolecie dni krwi i chwały.

8 sierpnia 1930 roku.

Front południowo-wschodni. Nad Strypą walki. W akcji na zachód od Tarnopola oddziały nasze wzięły około 400 jeńców i 5 karabinów maszynowych, 5-ta dywizja piechoty wyrzuciła nieprzyjaciela z Radziwiłłowa, zdobywając jedną baterję, której jednak nie zdołano zabrać wobec zarządzonej wieczorem ewakuacji Radziwiłłowa.

Celem ułatwienia sobie oderwania się od nieprzyjaciela dla przegrupowania w myśl planu Naczelnego Wodza, 1-a dywizja piechoty legjonów przeprowadza akcję na Świniuchy. Grupa wypadowa, złożona z 5-ciu batalionów i kombinowanej baterji, rozbiła 72-ą brygadę sowiecką, zdobywając 8 dział, w czem cztery z kompletnym zaprzęgiem i 100 jeńców.

Lewe skrzydło 3-ej armji zostało wobec sforsowania Bugu w kilku miejscach cofnięte nad rzekę Wieprz.

Front północno-wschodni. Między Bugiem a Narwią sytuacja bez zmian. Na północy korpus jazdy nieprzyjacielskiej opanował Ciechanów.

WGLĄDNĄĆ W GOSPODARKĘ WOJSKOWĄ JAK NALEŻY!

Zbiorowe zatrucie 65 żołnierzy w Wilnie.

Podano im kolację z zepsutego mięsa.

Wilno, 8. 8. — Nocy ubiegłej w koszarach 6 p. p. Leg. zachorowali masowo żołnierze wśród objawów zatrucia. Wezwany natychmiast lekarz po zbadaniu chorych odesłał ich niezwłocznie do szpitala. W ciągu dnia dzisiejszego zachorowali dalsi żołnierze. Ogółem umieszczono w szpitalu 65 żołnierzy, kilkudziesięciu zaś lżej chorych odesłano do izby chorych. Narazie ustalono, iż żołnierze zachorowali po spożyciu kolacji, właściwej jednak przyczyny nie stwierdzono.

Resztki kolacji poddano analizie na miejscu, pozatem wysłano także dla gruntowniejszego zbadania do Warszawy.

Powyższy wypadek, nie będący pierwszym w Polsce, wykazuje, że muszą się dziać jakieś niesumienności w dostawach. Zrewidować system, skontrolować magazyny, karać surowo winnych bez względu na stanowisko czy szarżę. Nie na to wychowuje się młodzież, by ją potem truto w koszarach!

NIEMIECKA MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO.

OPOLE, 7. 8. Onegdaj 16-letni chłopiec wypadł z łódki na rzece Odrze i począł tonąć. Goście nadbrzeżnej restauracji zażądali od gospodarza, aby sprowadził straż ogniową, lecz ten odmówił, twierdząc, że w podobnych wypadkach nie zwracano mu kosztów zawezwania straży. Chłopiec utonął w oczach licznych widzów.

Z AMERYKI DO EUROPY.

WIEDEŃ, 7. 8. Kanadyjski lotnik wojskowy Errol Boyd oświadczył, że zamierza odbyć lot z nowojorskiego lotniska Rooseveldfield do Horbour Grace, aby zaczekać tam na sprzyjające warunki atmosferyczne dla odlotu do Londynu.

Lotnicy Boyd i Williams wykonali niedawno lot bez lądowania z lotniska Rooseveltfield do wysp Bermudas i z powrotem.

100 RANNYCH W KATASTROFIE KOLEJOWEJ.

LONDYN. Koło stacji Proston w Anglji zderzyły się dwa pociągi wycieczkowe. Około 100 pasażerów odniosło rany, naogół jednak lekkie.

W OBECNOŚCI HINDENBURGA.

BERLIN. Tegoroczne jesienne manewry „Reichswehry“ trwać będą od dnia 15 do 19 września.

Przez cały czas na polu działań obecny będzie prezydent Hindenburg oraz min. Gröner.

W MIEJSCE NIEMIECKICH ROBOTNIKÓW.

BRLIN. Według informacji „Berliner Börsenztg.“, rozpoczęty bojkot Niemców w Holandji ma się niebawem rozciągnąć również i na robotników niemieckich, zatrudnionych w Holandji.

Niemcy mają być zwalniani z pracy, a ich miejsca obsadzone robotnikami holenderskiemi.

1 MILJARD 304 TYSIĄCE.

GENEWA. Ogłoszono dziś oficjalnie bilans banku wypłat międzynarodowych, który zamyka się w aktywach i pasywach sumą 1.304.653.650,05 fr. szwajcarskich.

ZDZISŁAW BIAŁECKI

NA ROZSTAJACH

POWIEŚĆ

(PRZEDRUK ZASTRZEŻONY)

(Ciąg dalszy).

W umywalni znaleziono z postrzeloną skronią zwłoki pana, który przyszedł z Władzią do kawiarni.

Zbichu widział skrzepłą krew na skroniach nieznanego, schylił się i ucałował ranę samobójcy.

Jeszcze teraz czuje smak świeżej krwi...

Czy to był sen, czy rzeczywistość?

Niektórzy ludzie miewają takie sny, że łudząco podobne są do rzeczywistości, a on?

Nie mógł sobie tego wytłumaczyć.

Ale coś w tem musiało być, bo zmęczony strasznie się czuje, osłabiony — potem jakaś niemoc, bezwład go ogarnęły. Oczy zaczęły mu się kleić.

W półśnie słyszał wokoło siebie jakieś szmery.

Zasnął.

Jak długo spał, nie pamięta.

Zbudził się świeży, mocny, trzeźwy — jak zdrowy człowiek. Zresztą, czy był chory?

Musiał być chory.

Wpadł napewno w letarg, przywołano lekarza, lekarz zbadał puls, potem serce i orzekł urzędowo: „Śmierć — zanieście go między zmarłych“.

Pochowali go napewno z pompą, a może nawet Władzia gdzieś indziej wtedy bawiła...

Wiedział, że jest żywcem zagrzebany, że zamrze śmiercią głodową. Już teraz tem się wcale nie przejmował. Bóg sam będzie wiedział, co najlepiej mu przeznaczyć.

Chociażby żółcią go napojono, chociażby trucizną, byle czem, byle na chwilę zaspokoić to okropne pragnienie.

W tej chwili przypomniało mu się o butlach, napełnionych ostrą Kalją. Dopadł do nich, nie mierząc kroków nawet, odkorkował je i pił, pił aż do utratay przytomności.

— Żywcemś pogrzebany, umrzesz z głodu.

Ale w takim razie na jaką mógłby zaraźliwą chorobę umrzeć?

I poco właściwie kładli słomę? Zdrowy owoc jabłka przechowują zwykle w słomie, a jeżeli on umarł, to poco go kładli na słomę?

Tego już zupełnie nie mógł wybaczyć grabarzom.

Znowu usłyszał kroki, gdzieś daleko...

Zaczęły się powoli przybliżać do niego. Czasami ustawał ich głuchy łoskot, a wtedy większy niepokój go ogarniał. Zupełnie jak matka, gdy bada puls powalonego gorączką dziecka.

Kroki coraz więcej się przybliżały.

Może właśnie dziś jest dniem Wszystkich Świętych, przychodzi ktoś z rodziny tych to umarłych odmówić „Zdrowaśkę“ i „Wieczny odpoczynek“. A zresztą może to grobowiec zapomnianych, bo przecież jego zarażonego tu pogrzebali?...

Ogarnął go lęk, czy radość. Kroki cicho posuwały się tuż, tuż blisk ogrobowca. Nie widział, ale słyszał i czuł, że ktoś tu obchodzi. A może to nawet duchy, jakaś pokutująca dusza, odwiecznem prawem przez Boga nakazanem, odbywa teraz jeszcze wędrówkę po ziemi, by odkupić swoje dawne grzeszne życie.

Pokutująca dusza posuwała kościstemi swojemi palcami po żelaznych drzwiach grobowca, nacisnęła o klamkę, próbowała silnym naciskiem odwalić drzwi... Żelazne, zardzewiałe, stare, a jednak wytrzymały nacisk, wyprężyły się trochę tylko i znów weszły w swoją dawną pozycję.

Biedna, pokutująca dusza opadła na próg drzwi i jęknęła. Zbicho słyszał to najwyraźniej.

Przeleciało go zimne mrowie od stóp do głowy.

Musiała długo dusza u progu przeleżeć, ale potem powstała widocznie i odeszła z tą samą rozpaczą, co przyszła.

Kroki głuche oddalały się powoli, aż zupełnie skonały daleko, daleko...

Paliła go znowu gorączka. Wzbudzone pragnienie chciał silną wolą zadusić w zarodku. Zaczął myśleć o tem, co teraz mogliwie dzieje się na ziemi, by chociaż tem zgłuszyć pragnienie. Nic to nie pomogło. Pragnienie na chwilę oszukane, znowu wołało temgorzej:

— Wody, pić!!!

Poszukiwać zaczął rękami naczynia, w którem by chociaż trochę było wody.

Przyleciała iskrzącemi się ślepiami naga, brzydka, obrośnięta już, bo stara, rzeczywistość i powiedziała mu skrzeczącym głosem:

—o—

DZIEWCZYNA O CZTERECH NERKACH.

Do jednej z klinik (zakładów operacyjnych) wiedeńskich zgłosiła się pewna Amerykanka, skarżąca się na dolegliwości, od których nie mogli uwolnić jej liczni lekarze amerykańscy. Po gruntownem zbadaniu chorej okazało się, że miała ona od urodzenia dwie nerki dodatkowe i należące do nich przewody. Zapomocą łatwej operacji uwolniono pacjentkę (chorą) od zbytecznych narządów, poczem natychmiast wszelkie dolegliwości ustały.

ZABURZENIA PRZECIWŻYDOWSKIE W RUMUNJI.

Z całej Rumunji donoszą o poważnych rozruchach przeciwżydowskich. Wczoraj przyszło do zaburzeń takich w małej miejscowości Corozuli, gdzie członkowie „Gwardji Żelaznej“ zaczęli wznosić okrzyki przeciwżydowskie i grozić pogromami oraz śmiercią.

OKRĘT, KTÓRY KOSZTUJE ĆWIERĆ MILJARDA ZŁOTYCH.

Spółka okrętowa Cunard Line zamierza wybudować okręt pasażerski o pojemności 70 tysięcy tonn. Koszta budowy mają wynosić sześć miljonów funtów szterlingów, czyli ćwierć miljarda złotych.

UKŁAD WŁOSKO-SOWIECKI.

MOSKWA. Podpisany został układ włosko-sowiecki w sprawie rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy obu państwami.

—o—

BURZA W HOLANDJI.

ROTTERDAM. Onegdaj szalała tu wielka burza, która na polu narobiła wielkie szkody.

Z wielu domów zostały pozrywane dachy.

W dzielnicy chińskiej wybuchł pożar, który zniszczył 150 domów.

—o—

POŻAR W CZASIE PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI.

SAO PAULO. W czasie, kiedy dawano w teatrze przedstawienie dla dzieci, powstał pożar, podczas którego 23 dzieci odniosło poparzenia.

Stan niektórych dzieci jest bardzo groźny.

HERIOT A KATEDRA POKOJU.

PARYŻ. Burmistrz miasta Lionu Heriot stawił wniosek na Radzie Miejskiej, aby miasto ufundowało przy uniwersytecie w Lionie katedrę, która miałaby za zadanie propagowanie idei pokoju.

Na wykłady mieliby wstęp nietylko akademicy, lecz także publiczność.

11 OSÓB RANNYCH W KATASTROFIE KOLEJOWEJ.

WIEDEŃ, 7. 8. Według wiadomości z Londynu, blisko miasta Preston, oddalonego od Manchesteru o 50 kilometrów, miała miejsce wczoraj straszna katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg wycieczkowy zderzył się z drugim pociągiem, wiozącym wycieczkę policjantów, przyczem 11 osób odniosło ciężkie rany, a 50 zostało kontuzjowanych.

AKCJA „BIAŁYCH“ NA DALEKIM WSCHODZIE.

MOSKWA, 7. 8. Prasa sowiecka podaje, iż na pograniczu chińsko-sowieckiem, w Mandżurji, ukazały się przeciwsowieckie „białe“ oddziały atamanów Pieszkowa i Zykowa. Sowiety obawiają się, iż oddziały te przekroczyć mogą granicę Z. S. R. R.

TRAGICZNA ŚMIERĆ EPILEPTYCZKI.

WILNO, 7. 8. We wsi Stlipki, powiat Wilejski, 18-letnia Helena Casprzycówna, chora na epilepsję, przechodząc nad brzegiem stawu, dostała nagle ataku i wpadła do wody. Wobec braku pomocy nieszczęśliwa utonęła, pomimo że głębokość wody w tem miejscu wynosiła zaledwie pół metra.

—o—

NOWY REKORD ŚWIATA — POLKI.

NOWY JORK, 7. 8. Jak donoszą z Cornwall, w stanie Ontario w Kanadzie, p. Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata w biegu 100 yardów, uzyskując czas 11 sekund.

Zawody odbyły się na stadjonie Canadian Legion.

—o—

NAJWŁAŚCIWSZA DROGA.

BERLIN. Według informacji „Berliner Börsen Zeitung“, istniejący bojkot niemiecki w Holandji ma się niebawem rozciągnąć również i na robotników niemieckich, zatrudnionych w Holandji. Niemcy mają być zwolnieni z pracy, a ich miejsca obsadzone robotnikami holenderskimi.

NOWE WSTRZĄSY ZIEMI.

WIEDEŃ. Ubiegłej nocy odczuto w Potency ponowny wstrząs ziemi. Większa część ludności opuściła domy, spędzając resztę nocy pod gołem niebem. Trzęsienie nie wyrządziło żadnej szkody.

WYNIKI W MIĘDZYNARODOWYM RAJDZIE SAMOLOTOWYM.

Berlin, 7. 8. — W czwartek po południu ogłosiła międzynarodowa komisja sportowa międzynarodowego rajdu lotniczego wyniki tego konkursu.

Jako tegorocznego zwycięzcę ogłoszono Niemca Mortzika, który zdobył 427 punktów, jako II Poss 423 p., jako III. Notz 419 p.

Polscy lotnicy znajdują się: na 17-em miejscu Płonczyński z 336 p., na 19-em Więckowski z 329 p., a na 27-em Bojan z 225 punktami.

Małe przesunięcia w tabeli mogą jeszcze nastąpić.

Ponieważ zwycięzcą tegorocznym został Niemiec, następny rajd awjonetek zostanie również zorganizowany przez niemiecki aeroklub.

„GROŹNI WROGOWIE“.

WILNO. Na odcinku Troki wysiedlono z Litwy 9 osób, w tem dwóch działaczy polskiej organizacji oświatowej „Pochodnia“. Wśród wysiedlonych znajduje się p. N. Wasilewska z Kowna.

KOMPANJA PIESZA Z WARSZAWY DO CZĘSTOCHOWY.

Dnia 6 bm. wyruszyła z kościoła św. Ducha (popaulińskiego) pieszo kompanja do Częstochowy na odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej w dniu 15-go sierpnia. Liczną gromadę pielgrzymów poprowadził do stóp Jasnogórskiej Panienki ks. prefekt Jan Przyborowski.

KARALNOŚĆ POJEDYNKU.

WARSZAWA. Sprawa zakończenia obrad nad projektem jednolitego prawa karnego natrafiła na pewne przeszkody. Otóż w dyskusji nad projektem przewidującym obostrzenie kar za pojedynki, powstała rozbieżność zdań wśród członków komisji. Część członków wypowiedziała się za tem, aby zadanie śmierci w pojedynku karane było jako kwalifikowane zabójstwo.

LITWINI NIE PRZEPUŚCILI ŻYDÓW NA CMENTARZ.

WILNO. W niedzielę, jako w rocznicę zburzenia Jerozolimy, żydzi z wileńszczyzny czynili starania o uzyskanie zezwolenia udania się na cmentarz w Łyngmianach w powiecie Święciańskim. Litwini odpowiedzieli odmownie, zaś w chwili, gdy w pobliżu granicy zjawiły się liczne pielgrzymki, wzmocnili placówki, nikogo nie przepuszczając.

OBIECUJĄCY POSEŁ.

LWÓW. W Drohobyczu podczas komunistycznych demonstracyj antypaństwowych aresztowano kilku młodych komunistów, a prócz nich także posła komunistycznego z „Selrobu“ Michała Durdałę. Został on wybrany posłem z Wołynia podczas ostatnich wyborów uzupełniających, nie złożył jeszcze ślubowania poselskiego, ani też nie posiada legitymacji.

KRWAWA ZABAWA.

W czasie zabawy, jaka odbywała się w ostatnią niedzielę w Zabikowie pod Poznaniem, wybuchła między uczestnikami bójka, w czasie której Władysław Czysz z Poznania zraniony został tak silnie, że zmarł, zanim zdołano wezwać pogotowie. Sprawcy zbrodni zbiegli.

DWA MIASTECZKA W PŁOMIENIACH.

W miasteczku Raduń wybuchł wczoraj groźny pożar, którego ofiarą padło 9 domów mieszkalnych i 21 budynków gospodarczych. Dwie osoby uległy ciężkiemu poparzeniu.

Również groźny pożar zniszczył kilkanaście budynków w Wilejce Powiatowej.

DUBLIKATY KWITÓW PODATKOWYCH.

Coraz częściej zdarza się, że do urzędów skarbowych przybywają podatnicy, którzy zgubili pokwitowania na opłacone podatki i z prośbą o duplikaty, przyczem procedura wydawania ich trwała zwykle dość długo.

Obecnie Izba Skarbowa poleciła urzędom skarbowym, by duplikaty pokwitowań podatkowych wydawane były poza zwykłą kolejką i pobierane będą tylko koszty druku pokwitowania.

OBRAZ URATOWAŁ ŚPIĄCYM ŻYCIE.

U gospodarza Białczyka w Nowych Polaszkach pow. kościerskiego wybuchł pożar. Pogrążeni w głębokim śnie domownicy nie czuli zupełnie niebezpieczeństwa. Dziwnym trafem spadł w pewnej chwili ze ściany wielki obraz; budząc momentalnie wszystkich ze snu. W ten sposób domownicy uratowali swe życie. Zaznaczyć należy, że Białczyk dzień przed pożarem pochował swą żonę.

NAPAD BANDYCKI W POW. TOMASZOWSKIM.

Ze wsi Czartarczyk jechali furmanką do Tychowiec dwaj kupcy: Moszek Fajfkras i Dawid Pelc. W chwili, gdy kupcy przejeżdżali przez las zwany „Kaliby“ z za drzew wyszli dwaj nieznani osobnicy, uzbrojeni w karabiny, którzy zatrzymali jadących, żądając pieniędzy. Nie pomogły prośby i zaklęcia struchlałych z przerażenia kupców, którzy przysięgali, że pieniędzy nie mają. Bandyci, zrabowawszy kupcom 65 zł., pobili ich kolbami karabinów, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła pościg za rabusiami. Zachodzi przypuszczenie, że sprawcami szeregu napadów rabunkowych, dokonanych w ostatnich czasach na terenie Województwa Lubelskiego są ci sami bandyci.

BIURO DETEKTYWÓW DLA ZŁODZIEI.

Śledztwo w sprawie przychwyconego przez policję międzynarodowego włamywacza Henryka Czajkowskiego, który na swem sumieniu ma cały szereg zbrodni, dokonanych tak w Niemczech, jak i w Polsce, ustaliło bardzo ciekawy szczegół.

Oto powstałe w Tczewie i sądownie zarejestrowane biuro detektywów Zygmunta Margowskiego i Czesława Grzybka, stało na usługach Czajkowskiego i wspólnika jego Franciszka Zyskiego. Biuro to wskazywało obu włamywaczom mieszkania oraz samotnie stojące wille, w których najkorzystniej dokonać można było rabunku.

Czajkowski posiada w Gdyni na Kamiennej Górze własną willę, w której magazynował swój łup złodziejski. Biuro detektywów zamknięto, obu zaś „detektywów“ osadzono w więzieniu.

NOWE CENY WÓDEK.

przynosi ostatni Dziennik Ustaw.

Ostatni numer „Dziennika Ustaw“ zawiera rozporządzenie min. Skarbu o ustaleniu nowych cen sprzedażnych wyrobów monopolu spirytusowego. Ceny zostały ustalone w stosunku następującym: wódka o mocy 40 proc. — zł. 7,20 za litr, wódka o mocy 45 proc. — zł. 7,60 za litr.

CIEKAWE WIADOMOŚCI.

Kiepura zarabia dziennie 1200 dolarów.

Wysokie zarobki sławnych śpiewaków.

Panuje ogólne przekonanie, że jedynie w dzisiejszych czasach czołowe „Asy“ na scenie zarabiają nieprawdopodobne sumy. Mniemaniu temu zadaje kłam statystyka, ogłoszona niedawno w „Daily Mail“, która przypomina, że słynny śpiewak włoski Caffrelli, który żył w 18-tym wieku, otrzymywał 700 dukatów za wieczór. Za zarobione pieniądze mógł on nabyć księstwo San Dorato, zapewniając sobie tym sposobem godność książęcą. Franciszka Cuzzoni nie przyjęła w r. 1725 kwoty 120 tys. zł. na naszą monetę, za artystyczne występy we Francji, gdyż honorarjum to wydawało jej się zbyt skromne.

Prawda, że im bardziej zbliżamy się do czasów współczesnych, tem wyższe są zarobki wielkich śpiewaków.

W pierwszej połowie ubiegłego stulecia Angelica Catalani za dwa koncerty w operze paryskiej otrzymała 25 tys. zł. Słynna Gloslop w tym samym teatrze zarobiła w ciągu jednego roku 225 tys. fr. Henryka Sontag, w 1849 r. podpisała kontrakt na jeden sezon za 500 tys. franków. Caruso w swej pierwszej podróży artystycznej po Europie zarabiał już 20 tys. złotych za wieczór. Największą gażę otrzymuje obecnie tenor Mac Cormack, — naturalnie w Ameryce, który za jeden koncert bierze 30 tys. dolarów. Drugim co do wysokości gaży jest włoski tenor Tito Schipa, który w Chicago otrzymuje 15 tys. dolarów za występ.

Od 2 do 2 i pół tysiąca dolarów zarabia w Ameryce niemiecki tenor Michał Bohnen, który śpiewa również w teatrach operetkowych, Kiepura, młody tenor polski, znany również publiczności La Scala, jest swym własnym „impresario“ i zarabia 1200 dolarów za występ.

W Niemczech za koncert otrzymuje on 5.000 marek. Charell śpiewał 800 razy z rzędu w Casanovie po 1.800 marek za występ, razem 144 tys. marek, czyli około 300 tys. złotych. Leon Ślezak, uchodzący za najbardziej dowcipnego tenora na świecie, znany również z wydanej przez niego książki o własnych przeżyciach, otrzymuje 1.000 mk. za wieczór w teatrze Metropol w Berlinie, mając kontrakt na 150 występów, a Ryszard Tanter, śpiewając w operze, otrzymuje za wieczór 2000 marek.

Spełnione przepowiednie śmierci

Angielski pisarz Mooring opisuje w jednem z londyńskich pism dziwne zdolności jasnowidzenia jego pięcioletniej wnuczki. Jednego wieczoru, kiedy cała rodzina zgromadzona była razem, dziwiono się, gdzie podział się ulubiony kotek „Peow“, który zwykle punktualnie zjawiał się przy stole. Nagle dziewczynka oświadczyła stanowczo: „Peow nie wróci. Peow nie żyje“. Rzeczywiście nikt więcej kotka nie widział.

Tą przepowiednią maleńkiej nikt specjalnie się nie przejął, ale kiedy w kilka dni później dziecko znowu przepowiedziało wypadki, dziwna ta właśnie zdolność zainteresowała wszystkich ogromnie.

Mała Paulinka posiada dwie przyjaciółki, Irenkę i Philips. Babcia Irenki była długi czas sąsiadką rodziców Paulinki, a mała darzyła ją specjalną miłością. Niedawno temu staruszka przeniosła się do drugiej zamężnej córki do sąsiedniej miejscowości. Nie upłynęło jeszcze nawet cztery tygodnie, gdy Paulinka, bawiąca się wesoło z przyjaciółkami, zawołała nagle: „Babcia umarła. Babcia Irenki umarła". Następnego dnia przyszła depesza, donosząca o śmierci staruszki.

CO SZEŚĆ MINUT RODZI SIĘ DZIECKO.

Co dwie — odbywa się ślub.

Z ogólnej liczby 5 miljonów mieszkańców Nowego Jorku około 3 miljonów urodziło się poza granicami Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork posiada więcej telefonów niż Paryż, Berlin, Rzym, Warszawa razem. 2112 teatrów i kin uprzyjemnia czas mieszkańcom Nowego Jorku.

Co 5 minut rozpoczyna się budowa nowego gmachu. Co dwie minuty rejestrowane jest nowe przedsiębiorstwo.

Co sześć minut rodzi się dziecko, co dwie odbywa się ślub, a co 13 rozwód.

Jedna osoba umiera pod kołami samochodów co 17 minut.

119.000.000.000 cygar wypala miasto-olbrzym w każdym roku.

Każda trzecia osoba pije wódkę, 35 procent panien, pracujących zawodowo, żuje gumę. 97 procent nosi stale jedwabne pończochy.

Cała ludność męska wkłada 15 maja słomkowe kapelusze, by je 15 sierpnia zniszczyć i włożyć filcowe.

Ale wszystkie te ciekawe wiadomości opublikował urząd staytystyczny Nowego Jorku, który widocznie ma wiele czasu.

W OBLICZU ŚMIERCI

złożył ślubowanie, dokonane obecnie 61-letni pułkownik został księdzem.

W roku 1916 dowodził na froncie austrjackim bataljonem piechoty major Hugon Richter. W czasie ofenzywy rosyjskiej armja Brusiłowa przerwała front austrjacki i batalјon Richtera został otoczony. Przez siedem dni Richter bronił się, nie bacząc, że z 2.000 ludzi została tylko mała garstka. Na siódmy dzień Rosjanie zażądali poddania się Richtera, lecz spotkali się z kategoryczną odmową.

Wtedy artylerja rosyjska otrzymała rozkaz otwarcia ognia szrapnelowego wprost na oddział Richtera. Pod morderczym ogniem i w obliczu pewnej śmierci Richter złożył ślubowanie, że o ile uda mu się uratować resztkę swoich ludzi, po ukończonej wojnie wstąpi do klasztoru.

Tej samej nocy rozpoczęła się austrjacka kontrofensywa i oddział Richtera został uratowany.

Skończyła się wojna. Richter wrócił w szarży pułkownika z orderem Marji Teresy na piersiach. Miał lat 50 i wielki majątek osobisty.

Rodzina starała się wpłynąć na niego, by nie wykonał ślubowania.

Lecz pułkownik opuścił Wiedeń i w zaciszu majątku wiejskiego studjował łacinę i uczył się do egzaminów do akademji duchownej. Ukończył ją wiosną 1930 r. i obecnie został uroczyście wyświęcony na księdza w 61 roku życia.

Dobrani złodzieje.

Z **Jarantowic** donoszą nam:

W nocy z 4 na 5 bm. dokonano kradzieży pierza na szkodę rolnika Jana Gryzy w Jarantowicach. Szkoda wynosi 500 złotych.

Natychmiast wszczęte dochodzenia policyjne ujawniły złodzieji. Są to niejakiś Ćwiklikowski z powiatu mławskiego i Wojtkowska z powiatu brodnickiego. Dobraną parę odstawiono do więzienia śledczego.

Jak nas informują, do szajki złodzieji należy jeszcze kilku, których nie zdołano narazie przychwycić.

Siedzibą złodzieji była zagroda Braczykowej w Jarantowicach, którą też pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Policja jest już na zlikwidowaniu całej szajki złodziejskiej, która ma na sumieniu cały szereg kradzieży. (-)

ŁZY ŚW. WAWRZYŃCA.

Na dzień 10 sierpnia, t. j. w dzień św. Wawrzyńca, przypada największe natężenie roju meteorytów, zwanego Perseidami, a przez lud „łzami św. Wawrzyńca". Ten najwspanialszy bezsprzecznie ze wszystkich rojów (nauka zna ich aż 3.000) trwa przez 6 tygodni. „Gwiazdy" zdają się wszystkie wybiegać z nad wschodniego horyzontu, z konstelacji Perseusza i tam też istotnie znajduje się ich „punkt promieniowania". To zjawisko niebieskie, pojawiające się rok rocznie, znanem już jest od 11-tu wieków, bo od r. 830 po Chr. Czem są meteoryty, popularnie zwane „gwiazdami spadającemi"? Jedne z nich — to szczątki komet, błąkające się po ich dawnej orbicie i do tych właśnie należy rój sierpniowy, z rozpadu jasnej komety z r. 1862 III-ej. „Okruchy" te, zbliżywszy się do naszej ziemi, ulegają jej przyciągnieniu, i przebiegając atmosferę ziemską, na skutek tarcia rozpalają się do białości. Inaczej nie dostrzeglibyśmy ich nigdy, gdyż są ciemne i w istocie znikomo małe. W chwili zetknięcia się z ziemią — jak obliczyli astronomowie — posiadają one względem niej „kosmiczną" iście szybkość 60 klm. na sekundę, zapalają się zaś średnio na wysokości 113 klm., a gasną na wysokości 89 klm. ponad powierzchnią naszego globu. Co 108 lat występuje 20—30-letni okres obfitszego ich pojawiania się. Obserwacja tych meteorytów, przy sprzyjającej bezksiężycowej pogodzie, stanowi imponujące w swoim rodzaju widowisko niebieskie.

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 8 sierpnia 1930 r.

— **Urlop** wypoczynkowy rozpoczął dyrektor Pow. Kasy Chorych **p. Milanowski.** P. dyrektora zastępuje na czas urlopu **p. Tuszyński.** (-)

— **Powiatowa Kasa Chorych.** Pomocy w nagłych wypadkach udzielają: w niedzielę 10 bm. na okręg Wąbrzeźno p. dr. **Podlaszewski,** a na okręg Kowalewo **p. dr. Owczarczak,** lekarze kasowi.

— **Zabawa „Sokoła".** Tutejsze Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" urządza w nadchodzącą niedzielę, 10 bm. zabawę letnią w ogrodzie p. Twardowskiego. Podczas koncertu w ogrodzie popisywać się będą druhowie i druchny oraz będzie cały szereg niespodzianek. Wieczorem zabawa taneczna w sali p. Kaczyńskiego (Dwór Wąbrzeski).

— **Przedsiębiorstwo wywozu śmieci.** W mieście naszem organizuje się przedsiębiorstwo wywozu śmieci. Wywóz śmieci kosztować będzie miesięcznie 1 złoty od każdej kamienicy. (-)

— **Zebranie S. M. P.** odbyło się w środę 6 sierpnia w wikarjówce pod przewodnictwem kleryka **Białeckiego.** Na zebranie przybyło około 40-tu członków. Prezesem komisaryeznym został **p. Józef Michalski.** Pozatem uchwalono urządzić wycieczkę do Osieczka do bratniego Stowarzyszenia w dniu 15 sierpnia (dzień Cudu nad Wisłą). W końcu zebrania załatwi ocłsyanorgez etaoshrdluetaoincmfwyp zebrania załatwiono cały szereg spraw organizacyjnych, poczem zebranie zamknięto. (-)

— **Wąbrzeźno w dzień „Cudu nad Wisłą".** Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie przedstawicieli towarzystw i organizacyj, którzy omówili obchód święta „Cudu nad Wisłą". Uchwalono program jak następuje: W czwartek, 14 bm. uroczysta Msza św. za dusze poległych bohaterów. W piątek 15 bm. o 11,30 solenne nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz oraz towarzystw i organizacyj. Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca przy tablicy poświęconej poległym, poczem w sali p. Kaczyńskiego odbędzie się uroczysta akademja, na program której złożą się: przemówienie, śpiewy i deklamacje. Wybrano komitet, który ma za zadanie czuwać nad zorganizowaniem uroczystości. Do komitetu wchodzą: **Ks. prob. Zakryś, inspektor szkolny p. Matuszkiewicz, p. burmistrz Schwarz, p. Bojarski i p. red. B. Szczuka.** (-)

— **65 pułk piechoty** z Grudziądza przybył dzisiejszej nocy do naszego miasta. Żołnierze dziś jeszcze udali się w dalszą drogę do Golubia, gdzie odbędą się wkrótce manewry.

— **Jeszcze można zapisać** „Głos Wąbrzeski" na miesiąc sierpień. (-)

— **Ciekawe rozgrywki w piłkę nożną** odbędą się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 5 po poł. na boisku luksusowem. O mistrzostwo walczyć będzie tutejsza „Pomorzanka" z K. S. „Unia" z Tczewa, że jednak zdobyć lub utracić można 2 pkty,— starać się będą obie drużyny o to, by wyjść zwycięsko z zawodów. Drużyna „Pomorzanki", która przy prześladującym niedzielnym „pechu" miała znaczną przewagę, pokaże zapewne i tym razem piękną i ambitną grę. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

— **Żniwa już na ukończeniu.** Z różnych stron naszego powiatu nadchodzą wiadomości o ukończeniu żniw, zwłaszcza zbiory zboża. (x).

— **Nieopłacone druki nie będą przesyłane.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów zdecydowało nie przekazywać adresatom druków nieofrankowanych należycie w przeciwieństwie do listów, które są doręczane za karną podwójną opłatą.

Ministerstwo stoi na stanowisku, że listy mogą mieć bardzo doniosłe znaczenie dla odbiorcy, natomiast gazety, książki itd. zawsze mają duplikaty.

— **Kto i w jaki sposób może przyjechać do Francji?** W ostatnich czasach emigranci polscy przebywający we Francji i chcący sprowadzić kogoś z krewnych, otrzymują często od osób trzecich zupełnie błędne informacje, zachęcające ich do pomijania odpowiednich przepisów emigracyjnych. W następstwach naraża to sprowadzone w sposób nielegalny osoby na bardzo poważne trudności tak przy uzyskaniu papierów francuskich, jak i przy otrzymaniu pracy.

W związku z tem Konsulat wyjaśnia, że na zasadzie t. zw. „certificat d'hebergement" mogą przyjechać do Francji tylko najbliżsi krewni robotnika, a więc rodzice i rodzeństwo. Sprowadzone w ten sposób osoby nie mogą się zajmować pracą zarobkową. Wszyscy ci, którzy mają zamiar we Francji pracować zarobkowo, mogą przyjechać jedynie na podstawie kontraktów pracy.

Konsulat przestrzega specjalnie przed sprowadzaniem na t. zw. „certificat d'hebergement" pełnoletnich mężczyzn, którzy liczą na to, że po przyjeździe do Francji uda im się uzyskać pozwolenia na pracę.

Konsulat podaje do wiadomości ,że uzyskanie takiego pozwolenia jest prawie niemożliwe.

Z POWIATU

— **Wałyczyk.** (Kradzież). Z 4 na 5 bm. zakradł się do stajni p. Załęskiego Stanisława nieznany sprawca, kradnąc 4 prawie nowe półszorki robocze i dwie pary lejc. Szkoda wynosi 450 zł. Policja jest już na tropie złodziei. (x).

— **Wielkie Radowiska.** (Ślub). Do jednostajności życia wiejskiego wniósł dużo urozmaicenia ślub p. Haliny Głowackiej, nauczycielki zawodowej z Torunia, z p. inżynierem Mieczysławem Paderewskim, profesorem Państw. Średniej Szkoły Rolnej w Grudziądzu. Ślub odbył się we wtorek, dnia 5 bm. o godzinie 7-ej wieczorem w tutejszym kościele parafjalnym, pięknie przybranym w zieleń i kwiaty.

Obrzędu ślubnego dokonał wuj pani młodej ks. prob. Dr. Łęgowski. Asystowali: ks. prałat Kirsztein, toruński probcszcz — pani młodej, ks. dyrektor Pełka, wuj pani młodej, ks. proboszcz Kroplewski z Kruszyn i ks. wikary z Torunia. Na ślubie była obecna ze sztandarem delegacja Kat. Stowarzyszenia Młodych Polek parafji Toruń-Mokre. Pani młoda należała do Patronatu i dobrze się zasłużyła dla rozwoju Stowarzyszenia, dlatego druchny chciały w ten sposób wyrazić swoje podziękowanie i zarazem pożegnać ulubioną patronkę. Wśród orszaku ślubnego zauważyliśmy bliższych krewnych młodej pary, pomiędzy innymi p.p. Łęgowskich z Zielenia i Folgowa, p.p. Kentzerowie z Lipniczek i Pruskiejłąki, krewnych pana młodego z Łodzi. Średnią Szkołę Rolniczą reprezentowali p. dyrektor Kowalski i profesorstwo Rugowie.

Przed ślubem ks. prob. Łęgowski w pięknem przemówieniu wskazał na uroczystość chwili i na przymioty, jakie narzeczeni powinni wnieść do małżeństwa, jeżeli ma być szczęśliwem. Po obrzędzie ślubnym podejmował ks. prob. Łęgowski licznych uczestników ślubu w plebanji ze staropolską gościnnością.

Po obiedzie uroczystościowym zapłonęło ognisko w ogrodzie plebańskim, a druchny z tutejszego Kat. Stowarzyszenia Młodych Polek wykonały w kostjumach tańce cygańskie przy dźwiękach skrzypiec i gitary. Rzęsiste oklaski były dowodem, jak bardzo spodobały się tańce i śpiewy.

Telegramów z życzeniami nadeszło przeszło sto z różnych okolic Polski, z Rzymu i Gdańska. Do nich dołącza także swoje życzenia „Szczęść Boże Młodej Parze" redakcja naszego pisma.

— **Dębowałąka.** (Zabawa Kółka Rolniczego). Kółko Rolnicze w Dębowejłące (Park Szkoły Rolniczej) urządza w niedzielę 10 bm. zabawę letnią, połączoną z „Dożynkami". Początek o godzinie 14-ej. W razie niepogody odbędzie się zabawa w sali. (-)

— **Zieleń.** (Odgrażał się dłużnikowi). Tomasz Jabłoński odgrażał się przy kłótni swemu dłużnikowi rewolwerem. Rewolwer został Jabłońskiemu odebrany. (x)

— **Stanisławki.** (Złodziej gołębi). Młodociany Józef Kozdra ze Stanisławek skradł gołębie na szkodę p. Józefa Granicy. Kozdrowie znani są ogółowi jako złodzieje i awanturnicy. (-)

— **Buk.** (Kradzież bielizny). Pani Felerowej z Buku skradła robotnica Marta Mikołajczykówna z Jarantowic wraz z siostrą swą Wandą Laskowską z Dębieńca pow. Grudziądz bieliznę z bielawy wartości około 100 złotych. Policja kradzież wykryła i bieliznę złodziejom odebrała i oddała prawowitej właścicielce. (-)

— **Ryńsk.** (Informacyjne zebranie). Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali p. Zadańskiego informacyjne zebranie celem założenia Koła Gospodyń Wiejskich. Na zebranie przybyła p. Bogusławska, naczelniczka wydziału gospodyń P. T. R., która wygłosiła odpowiedni referat. Wobec małej ilości przybyłych (18 gospodyń) zwołane zostało drugie zebranie, w dniu 17 sierpnia, na którem zostanie obrany zarząd. Z pewnością, gdyby ogół był poinformowany przez prasę regjonalną, byłoby przybyło więcej zainteresowanych i możnaby odrazu Koło Gospodyń Wiejskich założyć! (x).

— **Książki.** (Osobiste). Komendant Posterunku P. P. p. Spaleniak rozpoczął swój 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Na ten czas zastępuje go p. Przybylski. (x).

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Górzno.** (Czy w Górznie gazet nie czytają?) Urocze miasteczko Górzno odcięte jest wskutek braku połączenia kolejowego od świeżych nowin z kraju i świata. Brakowi temu możnaby zaradzić gazety. Okazuje się jednakże, że nawet właściciele hoteli i restauracyj nie prenumerują gazet ani dla gości ani dla siebie. Sądzimy, że minimalny wydatek na prenumeratę kilku dzienników poczytnych nie przekracza bynajmniej możliwości finansowych miejscowych pp. właścicieli restauracyj i hoteli.

— **Gruczno,** pow. świecki. (Rozzuchwalenie się Niemców). W ostatnim czasie utworzyli miejscowi jak i okoliczni Niemcy własną orkiestrę dętą. Kilka razy w tygodniu odbywają się ćwiczenia na dworze. Wówczas, chcąc nie chcąc, są miejscowi Polacy zmuszeni słuchać rozmaite melodje w guście „Nun ade“ i tak mimowoli przychodzą im na myśl smutne czasy niewoli, kiedy to wszechwładnie panoszyły się „liedry“, a polskie piosenki rozbrzmiewały najwyżej gdzieś w ukryciu. Jakżeż inaczej odwzajemniają się dziś Polacy: na całą okolicę rozbrzmiewają pieśni niemieckie. Ciekawiśmy, co powiedzieliby Niemcy, gdyby tak nasi bracia u nich w Vaterlandzie ośmielili się tak jawnie propagować piosenki polskie?

— **Ciechocin,** pow. morski. (Zgon 99-letniego starca). Zmarł tu w 99 roku życia Józef Pałubicki, który był najstarszym człowiekiem pow. morskiego.

— **Żarnówiec,** pow. morski. (Utonięcie). Podczas łowienia ryb w jeziorzeześlizgnął się 33-letni właściciel Józef Mach z Dembka, wpadł do wody i utonął zanim pomoc zdołano przywołać.

— **Puck.** (Samolot uratował życie ludzkie). Zaszedł tu onegdaj wypadek ukąszenia przez żmiję. Ponieważ na miejscu nie było szczepionki przeciwjadowej, zwrócono się po nią do Torunia. Do przewiezienia szczepionki użyto natychmiast samolotu, dzięki któremu bezpośrednia pomoc przyczyniła się do ocalenia życia ludzkiego. Jest to jeszcze jeden fakt, stwierdzający dobrodziejstwo postępu techniki, będącej na usługach lecznictwa.

— **Ksiądz Kardynał Kakowski na wywczasach.** Od dłuższego czasu bawi tutaj na wywczasach letnich Ks. Kardynał Kakowski z Warszawy.

— **Hel.** (Skąd przybywają letnicy?) Z pośród miast Polski, z których najwięcej przybywa letników na Hel, przoduje Lwów, następnie idą Warszawa, Poznań, Kraków, Łódź, Katowice, Lublin, Sosnowiec oraz miasteczka z Lwowskiego i Poznańskiego.

— **Kościerzyna.** (Tragiczna śmierć dziecka). Onegdaj w Grabowskiej Hucie 2-letnia Fredówna, bawiąc się przy studni, w pewnej chwili straciła równowagę, i wpadłszy do wody, znalazła śmierć.

— **Kościerzyna.** (Śmierć w jeziorze). W jeziorze w Szarlocie utonął podczas kąpania uczeń piekarski Jan Bigus, ulegając udarowi serca. Na ratunek tonącemu pospieszył student politechniki Burzyński, który jednakże zdołał wydobyć z wody tylko martwe zwłoki Bigusa.

— **Gdynia.** (Przejęcie władzy nad Chylonją). W związku z przyłączeniem na mocy rozporządzenia Prezydenta gminy Chylonji do m. Gdyni, starosta grodzki płk. Pożerski 30 lipca rb. po raz pierwszy rozciągnął swoją kompetencję na to nowe przedmieście Gdyni, które powiększyło liczbę mieszkańców o 8000. Dotychczasowe władze Chylonji oraz stowarzyszenia i organizacje tamtejsze wraz z ludnością kaszubską zgotowały entuzjastyczne przyjęcie przedstawicielowi rządu.

— **Gdynia.** (Niezwykła śmierć rybaka). Niezwykły wypadek zdarzył się w Żarnowie, powiatu morskiego. 33-letni gospodarz Józef Mach, łowiąc ryby w pobliskiem jeziorze, złapał na wędkę szczupaka olbrzymich rozmiarów, który wciągnął go z łodzi do wody. Mach, szamocąc się ze szczupakiem, utonął. Dopiero po kilku godzinach wydobyto go z wody wraz z zaciśniętą kurczowo w ręku wędką z olbrzymim szczupakiem na haku.

— **Tursko — Bielawy.** (Dziecko utonęło w sadzawce). Rodzice Nawroccy wybrali się na odpust do Gołuchowa, zostawiwszy półtoraroczną córeczkę Cecylję pod opieką babci Magdaleny Januszowej. Babcia wypędziła gęsi w pole, a dziecko pozostało samo na podwórzu. Gdy Januszowa wróciła z pola, zaczęła szukać dziecka i znalazła je martwe w sadzawce podwórzowej.

— **Pastwisko.** (Niesamowity wypadek śmierci ziemianina). Bogaty ziemianin Kreklau, wiążąc snopy, zsunął się w niewytłumaczony sposób w pewnej chwili z wozu na ziemię. W tym samym momencie ruszyły z miejsca konie, które stratowały Kopytami Kreklaua.

— **Stare Polaszki,** powiat kościerski. (Nieszczęśliwy wypadek). Przy koszeniu zboża został zraniony w rękę kosą syn stolarza Klinka. Rana okazała się tak ciężką, że musiano zawezwać pomocy lekarskiej.

— **Pawłowo,** pow. chojnicki. (Walka o gęsi).— Gospodarze G. i B. są bardzo bliskimi sąsiadami. Do ich zagród prowadzi jedna wspólna droga. Również ich podwórza są złączone. Żaden z nich nie odgrodził dotąd swej oborę płotem. Zatem ptactwo i trzoda chlewna chodzi samowolnie z jednego podwórza na drugie. Gęsi gospodarza B. przeszły na oborę gospodarza G. i tenże dokonał zajęcia owych gęsi. Z tego powodu powstała sprzeczka między gospodarzami. Od słów doszło do czynów i obie strony tak bardzo się poturbowały, iż trzeba było wezwać lekarza. W bójce posługiwano się grabiami, pałkami i widłami. Sprawa oprze się o sąd.

— **Tczew.** (Utopił się). Utopił się w niedzielę po południu podczas kąpieli w Wiśle niejaki Szulkowski Bernard bez stałego miejsca zamieszkania. Zwłoki topielca wyłowiono.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Brzustowice,** pow. jarociński. (Piorun z jasnego nieba). We wsi Brzustowice gospodarz Ignacy Jankowski i parobek jego Stanisław Szymkowiak, wozem, zaprzężonym w parę koni, wyjechali na pole po zboże.

Było po burzy. Niebo się wyjaśniło. Nagle, gdy wóz już o jakiś kilometr oddalił się od wsi, uderzył grom. Iskra piorunowa spadła na konie, które w tymże momencie padły, nie dając już znaku życia. Po 3-ch minutach konie były już zupełnie zimne i zesztywniałe. Gospodarz i parobek ocaleli, nie doznawszy nawet częściowego porażenia.

— **Kraków.** (Mord i rabunek). W Żywcu dokonano włamania do mieszkania Władysława Wrążlewicza, krawca, którego śmiertelnie postrzelono. Sprawcy włamania zbiegli, zabierając ze sobą ubrania i bieliznę. Wrążlewicz ranny ciężko w okolicę serca zmarł w pół godziny po wypadku.

— **Łódź.** (Okradł skarb państwa na 100 000 zł). We wsi Lipiny w powiecie brzezińskim policja aresztowała gajowego lasów państwowych Rożkowskiego. Jak ustaliło dochodzenie, Rożkowski od szeregu lat sprzedawał drzewo na fałszywe kwity, przez co narażił skarb państwa na straty w wysokości ponad 100 000 złotych.

— **Lwów.** (Nieszczęśliwy wypadek). Na lotnisku cywilnem w Skniłowie pod Lwowem zdarzył się dzisiaj nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie, wśród niestwierdzonych dotychczas okoliczności, dwaj mechanicy uderzeni zostali będącą w ruchu śmigą samolotu. Jeden z mechaników odniósł ciężkie rany tłuczone, drugi zaś prócz ciężkich obrażeń doznał wstrząsu mózgu. Obie ofiary wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

PRZEPISY DROGOWE.

Na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych korzystający z dróg publicznych dla jazdy, wożenia i pędzenia lub prowadzenia zwierząt, jako to: kierowcy pojazdów mechanicznych, woźnice, cykliści, jeźdźcy i poganiacze zwierząt obowiązani są trzymać się prawej strony drogi w kierunku jazdy, a przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt, jadących w przeciwnym kierunku, usunąć się z pojazdami lub zwierzętami jeszcze więcej na prawo. Również powinni zboczyć więcej na prawo, gdy są wyprzedzani, natomiast, gdy wyprzedzają dążących w tym samym kierunku, powinni o tyle, ile potrzebaż zboczyć na lewo, po upewnieniu się, że mogą to uczynić bez zawadzenia o jaką przeszkodę i bez narażenia się na zderzenie z dążącemi drogą w przeciwnym kierunku, a po wyprzedzeniu skierować się zpowrotem na prawą stronę drogi, jednak po upewnieniu się, że mogą to uczynić bez niebezpieczeństwa dla wyprzedzonych. Pragnący wyprzedzić obowiązany jest dać sygnał lub ostrzec wołaniem o swem zbliżaniu się, a ostrzeżony winien usunąć się na prawo i przepuścić wyprzedzającego go po lewej stronie. Wyprzedzać można tylko wówczas, gdy droga jest odpowiednio szeroka, gdy przed wyprzedzanym znajduje się dostateczna przestrzeń wolna i gdy żaden pojazd lub zwierzę nie zbliża się z przeciwnej strony. Zabrania się wyprzedzać, jeżeli droga nie jest widoczna na dostateczną odległość, jakoteż na mostach, skrętach, skrzyżowaniach i znacznych spadkach. Tam, gdzie obok twardej nawierzchni istnieje także miękki letni tor, uważa się, o ile chodzi o zastosowanie przepisów o kierunku jazdy, wymijaniu i wyprzedzaniu, twardą nawierzchnię i miękki tor za dwie oddzielne drogi. Jeżeli jednak szerokość miękkiego letniego toru nie pozwala na wyminięcie lub wyprzedzenie, można o tyle, o ile potrzeba, zboczyć na twardą nawierzchnię, lecz po upewnieniu się, że można to uczynić bez niebezpieczeństwa dla zdążających twardą nawierzchnią. Winni przekroczenia postanowień niniejszego rozporządzenia będą karani w myśl przepisów.

Autobusy 40 klm. na godzinę.

Szybkość autobusów publicznych na otwartych drogach nie może przekraczać 40 klm., a w miejscach zabudowanych 20 klm. na godzinę. Kierowcy autobusów winni przekroczenia wymienionej szybkości będą — prócz kary administracyjnej nakładanej przez starostwo, — pozbawieni prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na przeciąg 6 miesięcy. Po trzykrotnem przekroczeniu szybkości kierowcy będą pozbawieni prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na stałe.

Rozporządzenie o ruchu autobusów z dnia 17 kwietnia 1929r. wchodzi w życie z dniem 1. 9. 1930r. Wobec powyższego każdy autobus od dnia tego winien być zaopatrzony w mierniki szybkości, oraz przyrząd rejestrujący osiągniętą podczas jazdy szybkość, przerwy ruchu i czas jazdy, następnie wskaźnik ruchu, boczne lustra, dające kierowcy możność widzenia drogi za pojazdem, automatyczną wycieraczkę szyby przed kierowcą, urządzenie alarmujące, umożliwiające podróżnym w każdej chwili zatrzymanie pojazdu, jedną przynajmniej gaśnicę automatyczną, apteczkę doraźną, dwa koła zapasowe, urządzenie zabezpieczające dostateczne oświetlenie i ogrzewanie w czasie mrozów. Niezależnie od tego każdy autobus winien posiadać czytelny napis na widocznem miejscu, wskazujący dopuszczalną ilość osób, rozkład jazdy, taryfę i t. d.

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Bractwo Strzeleckie!** Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego nie odbędzie się w **Strzelnicy,** lecz w lokalu brata Stępniewskiego Rynek, z wygłoszonym programem. Zarząd.

— **Bractwo Strzeleckie.** Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego z niżej podanym programem odbędzie się w sobotę, 9 bm. o g. 8 wiecz. u p. Stępniewskiego. W razie niedostatecznej ilości członków nastąpi po pół godzinnej przerwie następne walne zebranie, którego uchwały stają się prawomocne. Program: 1) Zagajenie. 2) Wybór całego zarządu (prócz prezesa). 3) Zmiana statutu. 4) Sprawa loterji. 5) Wolne głosy i zamknięcie. Zarząd.

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 6 VIII. 1930 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	19,25—19,75
Pszenica	33,00—34,00
Jęczmień zw.	19,50—22,00
Jęczmień brow.	00,00—00.00
Owies	21,50—22,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—00,90
Mąka pszenna 65% z work.	73,50—77,50
Otręby żytne	12.50—13,50
Otręby pszenne	15.50—16,50

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 5 VIII. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) wytuczone pełnomięsiste	122—126
b) tuczne mięsiste	114—118
c) nietuczne dobrze odżywione	100—106
d) miernie odżywione	———

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźniej	126—134
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	118—122
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	———
d) miernie odżywione krowy i jałówki	106—102
e) licho odżywione krowy i jałówki	90—100

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	152—160
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	144—150
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	130—140
d) liche ssaki	130—130

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	144—152
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	130—140
c) miernie odżywione skopy i owce	———

ŚWINIE.

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	194—198
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	190—192
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	186—188
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	180—184
f) maciory i późne kastraty	170—178

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Licytacja przymusowa

Dnia 11 sierpnia br. o godz. 10 sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą u p. **Ludwika Gadomskiego w Olszówce**

maszynę do szycia (fm. Diabolo)

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu.

Kółko Rolnicze w Dębowejłące

urządza
w niedzielę dnia 10 bm. w parku Szkoły Rolniczej

wielką zabawę letnią i dożynki

połączone
z koncertem i różnemi niespodziankami
Początek koncertu o godz. 2 po południu.

Wieczorem
ZABAWA TANECZNA
w sali Szkoły Rolniczej.

O łaskawe poparcie uprasza
ZARZĄD.

Z powodu

przebudowy bruku

na drodze prowadzącej ze

stacji Zieleń do gminy Zieleń

zamyka się ruch kołowy

od dnia 11 sierpnia br. do dnia 25. 8. br.

Objazd do Zielenia wioski drogą polną wskazaną przez tablice orjentacyjne.

Wąbrzeźno, dnia 8 sierpnia 1930 r.

Starosta Powiatowy

Z powodu

przebudowy bruku

W Sierakowie na drodze prowadzącej **z Ryńska do Sierakowa**

zamyka się ruch kołowy

od dnia 11 sierpnia br. do dnia 25. 8. br.

Objazd do Kowalewa drogą polną wskazaną przez tablice orjentacyjne.

Wąbrzeźno, dnia 8 sierpnia 1930 r.

Starosta Powiatowy

Uczciwa

dziewczyna

potrzebna zaraz do wszystkiego
Zgłoszenia przyjmuje
WACŁAWSKA
nauczycielka ul. Górna 1.

Poszukuje starszego
pomocnika

kowalskiego

od 15 bm.

PEŁKOWSKI
Król. Nowawieś

Cegielnia Książki
telefon Książki nr. 5 i 6

sprzedaje

pierwszorzędne cegły
drenówki 2-6 II.
i sufitówki Förstera

Zgubiłem

kartę myśliwską nr. 36 ważna do 28 lutego 31 roku, którą

unieważniam

Jan Klimek
Golub

Stemple kauczukowe i metalowe
Szyldy mosiężne na drzwi i firmowe
każdej wielkości i formatu
po cenach najtańszych
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno

Od zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia
5 morgowe

gospodarstwo

w Mazankach
Bliższe inform.
Weinberger, Pomorska 21

Poszukuję zaraz albo później
CHŁOPCA
do posyłek
Paweł Pietrowski
Kolejowa 61

Zakład fotografji artystycznej i powiększeń

Z. Ziółkowska = Wąbrzeźno
ul. Mestwina 8.

wykonuje powiększenia fachowo i artystycznie

po cenach 6 zł (18×24), 12 zł (24×30), 18 zł (30×40), 24 zł (40×50) i 30 zł (50×60).

Przy zamówieniu portretu, ze zdjęcia wykonanego w naszym zakładzie udzielamy 10 procent rabatu.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wąbrzeźna

w Wąbrzeźnie Pom. ul. Wolności 62 w ratuszu

Rok założenia 1884

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności

Płaci od złożonych w niej wkładów

za wypow.	dziennem	6 %	rocznie
„ „	1 mies.	7 %	„
„ „	3 mies.	8 %	„
„ „	½ roczn.	9 %	„
„ „	rocznem	10 %	„

a za pieniądze w tej Kasie złożone odpowiada miasto swoim majątkiem.

Wkłady do zł 5.000 są wolne od podatku od kapitałów i rent

Przyjmuje weksle do dyskonta, dokumenty i weksle do inkas udziela kredytu i załatwia wszelkie sprawy bankowe.

Ford

KUPUJCIE NOWE FORDY

Nie ulega wątpliwości, że nowy Ford Model „A“ jest najbardziej wypróbowanym wozem obecnej chwili i największą na rynku samochodowym wartością w stosunku do ceny.

Spytajcie się tych, którzy nim jeżdżą

J. Klein, Tczew
ul. Hallera

---

50 zł. nagrody

otrzyma ten, który mi wskaże kłusownika na moim terenie polowania (Łopatki), abym go mógł ścigać sądownie

Conrad Dahmer

Gmina Orzechowo
ogłasza

konkurs

na remont budynku gminnego. Zgłoszenia przyjmuje sołtys do dnia 15. 8. br.

Sołtys gminny
OSIŃSKI

Gmina Orzechowo

wydzierżawi

około 90 drzew owocowych (jabłonie zimowe)

w dniu 10 bm. o godz. 12 w poł. w Sołectwie

Sołtys gminny
OSIŃSKI

Zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko
TADEUSZ OLSZEWSKI
Lipnica, pow. Wąbrzeźno, niniejszem

unieważniam

Dzielną starszą

ekspedjentkę

do damskiej konfekcji poszukuje od 1. 9. rb.

„BAZAR“
Stanisław Chwiałkowski
Wąbrzeźno

B A C Z N O Ś Ć ! **U W A G A !**

Z powodu likwidacji przedsiębiorstwa sprzedajemy od 1. VIII. 1930 r. po

nadzwyczaj przystępnych cenach

Wszelkie artykuły gospodarstwa domowego jak:

naczynia emaljowe, cynkowane i aluminjowe, artykuły stalowe, naczynia kamienne, lampy i latarnie, następnie centryfugi, łóżka żelazne, narzędzia i łańcuchy, przybory rolnicze, piece żelazne, kafle, papę dachową i inne.

Prosimy skorzystać z okazji taniego zakupu.

Wąbrzeźno :—: **J. & E. EISENACK** :—: Hallera 8
SKŁAD ŻELAZA.

KINO SŁOŃCE KINO
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w piątek, dnia 8 bm. i w sobotę, dnia 9 bm. punktualnie o godz. 8,45 wiecz.

Wyświetlamy nadzwyczajną sensację, z nowym królem i bohaterem Złotego zachodu

REX BELL

w wspaniałym dramacie pod tyt.

CZARODZIEJ

(CZYLI ZA KRZYWDĘ SIOSTRY)

Ciekawa wystawa — porywające tępo — wielkie napięcie.

Do tego wesoły nadprogram i widoki.

W niedzielę 10 bm. dwa seanse o godz 6,30 i 8,45 w.
wielki szlagier z
RYSZARDEM BARTHELMESSEM
w porywającym filmie pod tyt.

MAŁŻEŃSTWO

CZYLI KRWAWY ODWROT (DIVERSION)